

Kronika polityczna.

⊗ Na posiedzeniu dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się dziś o godz. 4-ej popoł., znajdują się m. in. sprawy nast.:

Pierwsze czytanie projektów ustaw:
a) w sprawie ratyfikacji IV Protokółu Dodatkowego do Konwencji Handlowej między Republiką Polską a Republiką Czechosłowacką z dnia 28.4.1925 r.;

b) o zmianie poz. 43 taryfy celnej. Wybór trzech członków do Nadzwyczajnej Komisji do badania sąsęd w Sejmie w dniu 31 października 1929 r.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Pracy o wniosku posłów: Zw. P. P. S., Klubu Narodowej Partii Robotniczej i Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o salawatniu satargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

⊗ Sąd Najwyższy rozstrzygał wczoraj skargi z szeregu okręgów wyborczych. Skargi z okręgu 5-go Białostok, odnoszące się do wyborów sejmowych, jako też z okręgu Wilno, odnoszące się do wyborów senackich odrzucono. Skargi z okręgu poselskiego Wilno sąd najwyższy postanowił dodatkowo zbadać.

Unieważniono natomiast wybory w okręgu Lida — Mieladec — Wilejka. Skargi wniosło stronnictwo chłopskie i Blok mniejszości narodowych. Skargi zgłoszone zostały w związku z cofnięciem podpisów z pod list wyborczych. Sąd Najwyższy usnał skargi za słuszne i wybory w tym okręgu unieważnił. Wobec tego stracili mandaty posłowie: Okulicz, Kominiński, Szoszerba i Łukko (BB) Stankiewicz (Dsiki), Waleńcio (białorusin) i Hankiewicz (Ch D).

Przed deklaracją nowego rządu francuskiego.

Chautemps o swoim programie.

Paryż, d. 25.2 (tel. z Warszawy). Dziś w Izbie Deputowanych premier Chautemps odczyta deklarację rządową.

Premier pracował przez całą niedzielę nad opracowaniem i złożył odczytał dłuższe narady z ministrami działów gospodarczych oraz Briandem i ministrem wojny. Losy rządu Chautempsa zależą w dużym stopniu od ilości głosów posłów, które niewątpliwie oświadczą się za rządem, nie przekraczając 210 głosów. Celem uzyskania większej ilości głosów Chautemps ma zapowiedzieć w swej deklaracji znaczne ulgi podatkowe, szereg reform skarbowych, amnestję dla przyspieszenia wprowadzenia ubezpieczeń społecznych. Te dwie sprawy mają zdecydować o uzyskaniu poparcia socjalistów.

Paryż, 25.2 (tel. z Warsz.) W wywiadzie z redaktorem „Quotidien” Chautemps oświadczył, że nowa koalicja rządowa nie jest kartelom lewicy. Pracy nad stworzeniem obecnego rządu nie poprzedziły przedwstępne porozumienia. Obecny gabinet gromadzi w sobie głosy republikańskie na podstawie jasno sformułowanego programu. Co się tyje poparcia socjalistów, wiem, że gotowi są oni poprzeć każdy radykalny rząd, który prowadzi radykalny program. Na zapytanie, czy po ratyfikacji planu Younga nastąpi ewakuacja Nadrenji, Chautemps odpowiedział, że skoro ustalone warunki będą spełnione, Nadrenja stosownie do fozisze sformułowanych zobowiązań będzie ewakuowana.

Powrotne duchy z r. 1924-go.

Paryż, d. 25.2 (tel. z Warszawy). Opinia publiczna okazuje poważne zaniepokojenie z powodu dojścia do władzy gabinetu, który stanowi, według oświadczenia „Ere Nouvelle”, wyraźne odrodzenie kartelu lewicowego z roku 1924-ym. Cała prava umiarkowana widzi w tem odbudowaniu kartelu lewicowego zapowiedź polityki gospodarczej, która sniweosy całkowicie wysilki Poincarégo, skierowane ku naprawie finansów Francji. Pod wpływem socjalistów, którzy obiecali swe poparcie gabinetowi Chautemps, zaczęli się przeprowadzać różnych doświadczeń z dziedziny ekonomicznej, które nie omiesz-

kają odbić się fatalnie na sytuacji ogólnej.

W dzienniku „L'Ordre” Emil Buré oświadcza wyraźnie, że sprzecznym z naturą jest sojusz tych, którzy chcą rozdawać i wydawać miljarde, wyrwane od ludności drogą nadmiernych wydatków, z tymi, którzy wymagają różnych ulg podatkowych. Jeżeli więc gabinet Chautempsa utrzyma się u władzy, to ludność może być pewna, że będzie obciążona jeszcze znacznijszymi podatkami, niż dotychczas.

Przeciwko amnestji komunistów.

Paryż, 25.2 (tel. z Warszawy). Oprócz obaw, które wywołuje przyszła polityka finansowa nowego gabinetu, w kołach prawicowych i centrowych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu stanowiska, jakie zajmie gabinet Chautempsa w sprawie rozwijającej się coraz silniej we Francji i w kolonjach agitacji komunistycznej.

W „Liberte” Kamil Aymard występuje gwałtownie przeciwko projektowi amnestji dla komunistów, która stanowi część deklaracji gabinetowej. Oświadcza on, że ohwila ku temu jest zupełnie nie odpowiednia. Premier Chautemps zamierza w ten sposób samantestować swą sympatię dla agentów moskiewskich, prosząc ich o przysięgę na ich rzecz amnestji w ohwili, gdy ludność Paryża z trudem hamuje swój gniew przeciwko agentom G. P. U., znaczącym w ambasadzie sowieckiej, przeciw autorom zamachu, którego ofiarą padł gen. Kutiepow, gość Francji i w ohwili, gdy moskiewska „Prawda” przynosi wiadść o wysłaniu do Francji 40 tys. dolarów dla wzmocnienia agitacji komunistycznej i organizacji rebelji w armji francuskiej, gdy narodziła się agencja sowieckoj wywołali powstanie w Indochinach francuskich wojsk regularnych w Tonkinie. Ogłoszenie amnestji w ohwili obecnej jest rzeczą niedopuszczalną. Bez względu na pełne hipotekizacji deklaracji gabinet Chautempsa powinien upadć we wtorek. Francja nie dlatego wybrała w r. 1928 posłów do parlamentu, aby miała paść ofiarą rządu kartelowego, oddającego ją i jej posiadłości kolonialne na pastwę rewolucyjnej agitacji, snwencjonowanej przez Moskwę.

Wojna domowa w Chinach.

Moskwa, 25.2. (tel. z Warszawy). Według doniesień prasy sowieckiej w Chinach rozwijać się ma wojna domowa. Kilku generałów wymusiło posłuszeństwo rządowi nankińskiemu i prowadzi przeciwko wojskom nankińskim działania wojenne na terytorjum prowincji Hen Kow.

Donoszą o wyjeździe ambasadora Stanów Zjednoczonych do Nankinu „Iawiestja” dopatrują się w tym wyjeździe objawu popierania polityki rządu nankińskiego przez Amerykę. Centralny komitet partji „Guomin-dan” wypowiedział się za popieraniem polityki rządu nankińskiego.

Nowy ślad porwania gen. Kutiepowa prowadzi przez Włochy.

Paryż, d. 25.2 (tel. z Warszawy). Policja francuska doszła do definitywnych wniosków, jak donoszą dzienniki włoskie, że generał Kutiepow został porwany przez agentów wysłanych z Moskwy do Paryża i uprowadzony przez Włochy do Rosji sowieckiej, gdzie wymuszają na generale Kutiepowie różnymi okru-

ciostwami, aby zdraził swych współników ruchu przeciwsowieckiego na terenie Francji i innych krajów europejskich. Prefekt policji paryskiej, Ciappe, opublikował w turyńskiej „Stampa” artykuł, w którym wzywa do wznieśienia muru stalowego pomiędzy Europą cywilizowaną a Rosją sowiecką.

Niemieckie dążenia do odwetu na wschodzie

Berlin, 25.2 (tel. z Warsz.) Zjazd delegatów piątego okręgu wyborczego Rzeszy niemieckiej partji ludowej, obejmującego prowincję graniczącą z Polską, przyjął rezolucję, w której delegaci jednomyślnie oświadczają się przeciwko przysięganiu umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej. Zjazd delegatów jednakże prosił rząd o przysięganie planu Younga, eliminując z niego umowę z Polską.

Rezolucji tej dano uzasadnienie osobliwe, oświadczając w niej, że plan Younga trzeba przysięgać, ponieważ przez to osiągnąć można sanację finansową, uwolnienie Nadrenji

i przesunąć punkt ciężkości całej polityki niemieckiej zagranicznej na wschodnią Europę. Przysięga umowa z Polską byłaby wręcz przeciwna tendencjom przesuwania polityki na wschód. Pianiądse, które ewentualnie rząd Rzeszy musiałby użyć na pokrycie odszkodowań z umowy polsko-niemieckiej wypływających, mogłyby być użyte na odyskanie niemieckiego wschodu.

Rezolucja ta została zakomunikowana ministrowi Curtiusowi, który jest członkiem niemieckiej partji ludowej.

Dywersyjna robota Volksbundu na Śląsku

Katowice, 25.2 (tel. z Warszawy). W ostatnich czasach rozkolportowano wśród tutejszej ludności pogłoskę że rząd polski na interwencję Ligi Narodów ma zanieść pobór rekruta na Górnym Śląsku, jako rzekomo sprzeciwiający się konwencji genewskiej. Dywersyjna ta plotka, pozbawiona niewątpliwie z „Volksbundu”, twierdzi dalej, że odbyły dotychczas przez ślązaków ówczesna rezerwy czy też służba wojskowa, jako bezprawne, będą odszkodowane przez rząd polski po dwa złote dziennie.

Jak wiadomo, przymus służby wojskowej na Górnym Śląsku uchwalili prawomocnie Sejm Śląski, który, jako reprezentant tej ludności, miał prawo rzec o przysięganiu nieodbywania służby wojskowej w armji polskiej. Mimo, że fakt ten jest na ogólny, plotka „volksbundowców” znajduje mimo to wiarę wśród ludno-

ści, nie wyłączając nawet inteligencji.

Niewątpliwym celem tej plotki jest stworzenie rozdzwiku i zniechęcanie do państwowości polskiej i na pewno stanowi przegrzywkę do spodziewanych wyborów do Sejmu Śląskiego. Z tego też powodu awrócono baczność uwagę, aby dotrzeć do źródeł tej roboty. Cel plotki jest zbyt przejrzysty.

O F I A R Y.

Na „Czerwony Krzyż” — zamiast biletu na bal składają doktorostwo Masowieccy złotych 10.

Na Z. O. K. Z. — zamiast biletu na bal — składają dr. Masowieccy zł 10.

Na Ochotniczą Straż Ogniową składają dr. Masowieccy zł 10.

Na L. O. P. P. składa B. S. 17 zł. 50 groszy.

S. + P.

Dr. mdc. Stanisław Brzozowski

UCZESTNIK POWSTANIA 1863 ROKU, OBYWATEL M. PŁOCKA, ZAŁOŻYCIEL I PREZES TOW. KREDYTOWEGO M. PŁOCKA, B. LEKARZ POWIATU PŁOCKIEGO, BYŁY LEKARZ MIASTA I GIMNAZJUM W ŁODZI.

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dn. 25 lutego 1930 r., przeżywszy lat 87.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę t. j. 28 b. m. o godz. 5-ej z domu przy ul. Tumskiej Nr 12, do kościoła parafjalnego. Następnego dnia t. j. w czwartek o godz. 9-ej rano odbędzie się Msza św., po której nastąpi eksportacja na cmentarz Rr.-Katolicki w Płocku.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim smutku Żona, Dzieci, Wnuki i Prawnuki.

Fragmenty obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce.

Gdy mówi się o obecnym kryzysie gospodarczym w Polsce, należy rozważyć ogólne światowe powody przesilenia gospodarczego. Powody te można streścić w jednym zdaniu, tworzy je niewspółmierność między podażą a popytem we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego. Stosunek między podażą a popytem, który przed wojną światową był równomierny i stały, a co najwyżej wahał się w nieznacznych odchyleniach wzajemnych, z chwilą zastosowania w całym przemyśle światowym gospodarki maszynowej, opartej na skoncentrowanym kapitale przesunął się na korzyść podaży a na niekorzyść popytu. Każdy wielki warsztat przemysłowy w nowoczesnej gospodarce kapitalistycznej zwiększa swą produkcję z dnia na dzień z roku na rok, rzucając na rynki zbytu towar w ilościach nie znajdujących zbytu. Jeśli przyjrzymy się obecnej nadprodukcji np. amerykańskiej, w każdej dziedzinie gospodarczej zjawisko to występuje niesłychanie wyraźnie. Jeśli przeniesiemy się w nasze stosunki gospodarcze widzimy to w mniejszym stopniu, ale gdy weźmiemy np. pod uwagę choćby jeden rok obecny, w którym nasza nadprodukcja zboża jest większą od popytu na nie, a to jeszcze w związku z ogólną nadprodukcją zboża na rynkach światowych, eksport nasz zboża jest utrudniony, ceny jego w kraju niskie i równowaga gospodarcza kraju rolniczego jakim jest Polska w znacznym stopniu naruszona. Żaden zaś kraj, a tembardziej Polska nie może tworzyć dla siebie i zamkniętego w sobie organizmu gospodarczego, bez oglądania się na koniunkturę gospodarczą u swoich sąsiadów i na całym świecie.

Sasiadem, którego życie gospodarcze musi siłą rzeczy najbardziej nas interesować, jest sąsiad niemiecki. Z chwilą, gdy rokowania z Niemcami, które mają doprowadzić do obopólnego wygładzenia zadrążeń gospodarczych, mają się ku końcowi, nie od rzeczy będzie podsumować tutaj wzajemne warunki handlowe Rzeczypospolitej i Niemiec, które mimo wszystko co się mówi o tem i pisze, mają bardzo ważki udział w naszym życiu gospodarczym i w obecnym jego kryzysie.

Pięty rok już trwa wojna celna

z Niemcami, która dla obu stron przyniosła niepowetowane straty gospodarcze. Mimo ciężkich warunków tej wojny, które w naszym życiu ekonomicznym mają niepośledni udział, polski organizm gospodarczy zdążył wykazać i tak wielką odporność. Niemcy, wywołując wojnę celną z nami, czynili to pod wrażeniem, że Polska będzie zmuszona w przyszłym traktacie handlowym przyjąć wszelkie niemieckie warunki, gdyż utrata niemieckich rynków zbytu i tak zapełnionych hyperprodukcją własną niemiecką, spowoduje w Polsce poważne gospodarcze komplikacje. Wojna ta ze strony Niemiec była prowadzona bardzo ostro, zaostrzając niewątpliwie nasz kryzys gospodarczy i wywołując w szerokich sferach społeczeństwa naszego wrażenie, że właśnie wojna celna jest bezpośrednią przyczyną kryzysu. Kiedy obecnie po pięciu latach wojny tej obejrzymy się wstecz, to możemy Niemcom dać jedną i to żywą odpowiedź: Wojna celna, mimo wszelkich jej ujemnych dla nas skutków, rozbudziła w naszym życiu gospodarczym te siły twórcze, z których istnienia nie zdawaliśmy sobie sprawy dotychczas. Polska zdobyła sobie w przeciągu tych lat cały szereg nowych rynków, które zastępują nam dotychczasowy rynek niemiecki. Mimo spadku wywozu podstawowych artykułów wywozowych polskich, a więc: drzewa, olejów mineralnych, węgla, wyrobów hutniczych i t. p. w drugim i trzecim roku wojny celnej, eksport tych artykułów zdążył się skierować gdzieś indziej. Wojna celna spowodowała dalej rozbudowę naszej własnej wytwórczości przemysłowej w tych działach, w których dotychczas skazani byliśmy na Niemcy. Pozwoliła nam uniezależnić w wielkim stopniu od rynków zagranicznych. Woła celna wpłynęła po zatem na unifikację życia gospodarczego Polski, wyrażając się w zespoleniu przemysłu wielkiego górnośląskiego. Pomorza oraz w m. Gdańską z całokształtem życia ekonomicznego Rzeszy Polskiej. Przemysł górnośląski, stwierdziliśmy zaczął się uniezależniać od przemysłu i rynku niemieckiego i dowodził, że może się i nadal niezależnie utrzymać. Po zatem wojna celna umożliwiła rozmaitym działom naszej wy-

twórczości zdobycie polskiego rynku wewnętrznego, przewyższając w większości wypadków przyzwyczajenia przedwojenne poszczególnych dzielnic, w których np. Małopolska gawitowała do Wiednia, a niektóre części Poznańskiego i Pomorza do Berlina. Są to poważne zyski. Są jednak i straty, z których brak stałych stosunków handlowych z Niemcami, jako z najbliższym sąsiadem gospodarczym, wpływa tak ujemnie na nasze stosunki kredytowe zagranicą.

Życie gospodarcze Polski i Niemiec idąc naturalnym torem swego rozwoju, pomimo wszelkie przesłanki polityczne, dąży do współpracy wzajemnej. Traktat handlowy, na którego

zawarcie obie strony czekają, będzie jednym z ważnych fragmentów, które nie pozostanie bez wpływu na wzajemny kryzys gospodarczy. sb.

C. ULRICH założone 1805 roku
Zakłady Ogrodnicze. Warszawa — Ceglana 11.
zawiadają, że wyszedł z druku na r. 1930 i rozsyłany jest na żądanie cennik.

NASION

Pierwszorzędne nagrody i odznaczenia na wystawach w kraju i zagranicą.
P.W.K. Poznań 1929 — Wielki złoty medal

POD ADRESEM ZAKŁADÓW SAMORZĄDOWYCH W PŁOCKU.

Kto posiada biuro przemysłowy lub handlowy, to stara się tak go urządzić, aby posiadał jaknajwiększą ilość klientów i jaknajwięcej sprzedawać wyprodukowanego towaru.

Przemysłowiec-fabrykant czy też rzemieślnik stara się o ulepszenie swego warsztatu pracy, aby produkt jego był dobry i tani, a tem summa większą ilość mógłby go wypuścić na rynek. Kupiec powiększa okna wystawowe, urządza wystawy, obniża posadzkę do poziomu chodnika i czyni wszystko, aby zachęcić kupujących do odwiedzania jego sklepu. Tak samo produkujące Zakłady Samorządowe powinny dążyć do jaknajwiększego zbytu. Nie powinny więc powyższe Zakłady zarażać na pomocniczych urządzeniach do zaprowadzania instalacji (piony elektryczne, odosłki wodociągowe i t.d.) aby ułatwić obywatelom jaknajbardziej użyć: światła, siły, wody i t.p., ponieważ dopiero zużyte kilowaty prądu i litry wody przynoszą istotny dochód Zakładom. Zarządy tych municypalnych Zakładów powinny unikać wszelkich sbytecznych formalności, które tamują urządzenia instalacji świetlnej, motorowej czy wodociągowej, bo tem samem samych siebie pozbawiają się powyższe Zakłady odbiorców i dochodu z takowych na dłuższy czas. Powinny natomiast ułatwić mającym ochotę urządzić instalację przez doprowadzenie

prądu czy wody do tych miejsc, gdzie to należy do municypium po cenie kosztu, a nawet niżej tej ceny. Powinno się instalatorom nie utrudniać przesadami a sbytecznymi formalnościami minimalnych zarobków. Pożądaniem by było także, aby od czasu do czasu wygłoszono odczyt z właściwej dziedziny techniki i zrobić pokaz urządzeń, jakie w dobie dzisiejszej stosowane są wśród społeczeństw kulturalnych. Niewątpliwie te kilka słów znajdują właściwy odźwięk, nie pozostań bez poważnego wejścia w sprawę.

Międzynarodowa Wystawa Kulinarna w Zurychu.

W czasie od dnia 31 maja do 30 czerwca br. odbędzie się w Zurychu Międzynarodowa Wystawa Kulinarna zakrojona na szeroką skalę. Weźmie w niej udział nie tylko sztuka kulinarna jako taka, która będzie stanowiła jeden tylko z licznych działów Wystawy, lecz również wszystkie gałęzie przemysłu wiążące się pośrednio czy bezpośrednio ze sztuką kulinarną.

Wystawa obejmie swymi ramami, poza częścią praktyczną, również i część teoretyczną, demonstrując organizację kuchni, restauracji, hotelów. Po zatem przewidziane są w Wystawie działy

Encyklika Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI.

O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży.

Rzeczywiście, nigdy nie powinno się tracić z oczu, że przedmiotem chrześcijańskiego wychowania jest cały człowiek, duch złączony z ciałem z jednością natury, ze wszystkimi swoimi władzami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi, jak go nam przedstawia zdrowy rozum i Objawienie; przeto człowiek który wypadł ze stanu pierwotnej sprawiedliwości, ale przez Chrystusa został odkupiony i przywrócony do nadprzyrodzonego stanu przybranego dziecka Bożego, chociaż bez pozanaturalnych przywilejów nieśmiertelności ciała i całkowitej równowagi swoich skłonności. Stąd w naturze ludzkiej zostają skutki grzechu pierwotnego, szczególnie zaś osłabienie woli i nieuporządkowane pędy.

„Głupota przywiązana jest do serca dziecięcego, ale różga karania wypędzi ją”. Trzeba zatem poprawiać nieuporządkowane skłonności, wzmacniać i zestrzajać dobre od lat najmłodszych, a przede wszystkim należy oświecać rozum i wzmacniać wolę za pomocą prawd nadprzyrodzonych i środków łaski. Bez tych środków niepodobna ani opanować przewrotnych skłonności, ani dojść do doskonałości wychowawczej, właściwej Kościołowi, doskonale i w pełni wypłaconemu przez Chrystusa w boską

naucę, i w sakramenta, owe skuteczne środki łaski.

Falszywym jest przeto wszelki naturalizm pedagogiczny, który w kształceniu młodzieży w jakikolwiek sposób wyklucza, albo ogranicza nadprzyrodzone chrześcijańskie wyrobienie; błędną też jest wszelka metoda wychowania, która się opiera w całości lub w części na zaprzeczeniu grzechu pierwotnego i łaski, albo zapomnieniu o nich a stąd na samych tylko siłach ludzkiej natury. Takimi wogóle są te dzisiejsze systemy o przeróżnych nazwach, które powołują się na rzekomą autonomię i niczem nieograniczoną wolność dziecka i które zmniejszają albo nawet usuwają powagę i działanie wychowawcze, przypisując dziecku wyłączny prymat inicjatywy w zakresie swojego wychowania i działanie niezależne od wszelkiego wyższego naturalnego i Bożego prawa.

Jeżeli przez którą z tych nazw chciałoby się wskazać, choć mniej ściśle, na konieczność czynnego, stopniowo coraz bardziej świadomego współdziałania dziecka w swoim wychowaniu; jeżeliby się dążyło do usunięcia z wychowania despotyzmu i gwałtu (który zresztą nie jest właściwym środkiem poprawy), mówiliby się prawdę, ale nie zgola nowego, co nie byłoby głoszone przez Kościół i wprowadzone w czyn w praktyce tradycyjnego chrześcijańskiego wychowania. Tego sposobu sam Bóg się trzyma w stosunku do stworzeń, które wzywa do czynnego współdziałania, odpowiednio do właściwej każdemu natury, bo „Mądrość Jego, osiąga tedy mocą od końca aż do końca i urządza wszystko la- godnością”.

Lecz niestety niemało jest takich, którzy i nazwą wedle prostego jej brzmienia, i czynem, starają się usunąć wychowanie z pod wszelkiej zależności od Bożego prawa. Stąd w naszych czasach jesteśmy świadkami dość dziwnego naprawde zjawiska, że wychowawcy i filozofowie trądzą się w wyszukiwaniu jakiegoś powszechnego kodeksu moralnego wychowania, jakgdyby nie istniał ani Dekalog, ani prawo ewangeliczne, ani nawet prawo natury wyrzute przez Boga w sercu człowieka, głoszone przez zdrowy rozum, ujęte za pomocą pozytywnego Objawienia przez samego Boga w dziesięć przykazań. Owi nowatorzy zwykli też z pogardą nazywać chrześcijańskie wychowanie, „heteronomicznem”, „biernem”, „przestarzałym”, ponieważ opiera się ono na powadze Boga i na świętem Jego prawie.

Sromotnie się ludzą, sądząc, że wyzwalają, jak mówią, dziecko. Przeciwnie! Czynią je raczej niewolnikiem swojej ślepej pychy i swoich nieporządkowanych namietności, bo siłą logicznego następstwa tych błędnych systemów, usprawiedliwia się owe namietności jako słuszne wymagania natury, posiadającej t. zw. autonomię.

Ale jeszcze gorsza, gdy w błędnem, lekceważącym i niebezpiecznym uroszczeniu chce się poddać badaniom, doświadczeniom i niepowołanym sądom naturalnego porządku, przejawy porządku nadprzyrodzonego dotyczące wychowania, jak na przykład powołanie kapłańskie lub zakonne i wogóle tajemne działania łaski, która, podnosząc siły naturalne, nieskończenie je przewyższa i w żaden sposób nie może podlegać prawom fizycznym, ponieważ „Duch, kędy chce, technię”.

Najbardziej wszakże niebezpiecznym jest ów naturalizm, który w naszych czasach przenika dziedzinę wychowania w materji najbardziej delikatnej, jaką jest czystość obyczajów. Bardzo rozpowszechnionym jest błąd tych, którzy w zgubnem uroszczeniu, brudnymi słowami, uprawiają t. zw. seksualne wychowanie, fałszywie sądząc, że będą mogli ustrzec młodzież przed niebezpieczeństwami zmysłów zapomocą czysto naturalnych środków, jakimi są: lekkomyślne uświadomienie i prewencyjne pouczenie dla wszystkich bez różnicy, nawet publiczne, a co gorsza, zapomocą wystawiania młodzieży przez pewien czas na okazje, żeby ją, jak pniać, do nich przyzwyczać i jakgdyby zahartować dusze przeciw tego rodzaju niebezpieczeństwom.

Bardzo oni błędzą, nie chcąc uznać przyrodzonej ułomności natury ludzkiej i prawa, o którym mówił Apostoł, sprzeciwiającego się prawu umysłu i zapoznajac nawet samo doświadczenie życia, z którego widać, że właśnie w młodzieży występki przeciw obyczajności nie są tyle następstwem braku znajomości rzeczy, ile przedewszystkiem słabości woli, wystawionej na niebezpieczeństwa i nie wspieranej środkami łaski.

W tej tak bardzo delikatnej materji jeżeli, zważywszy wszystkie okoliczności, jakieś pouczenie indywidualne w odpowiednim czasie, ze strony tych, którzy Bóg dał wychowawcze posłannictwo i łaskę stanu, okazałoby się konieczne, należy zachować wszelką ostrożność, dobrze znając tradycyjnemu chrześcijańskiemu wychowaniu, wystarczająco opisaną przez przytoczonego wyżej Antoniana,

d. o. n.

przemysłu cukrowniczego, spożywczego, hodowli owoców, warzyw, ryb, drobiu. Wątpić nie należy, że Wystawę zainteresuje się również przemysł w Polsce i w miarę swej możliwości weźmie w niej udział.

Bliższych informacji w sprawie Wystawy udziela Urząd Targów Poznańskich ul. Marszałka Focha 18.

Z TEATRU.

„Polacy w Ameryce” — C. Danielewskiego — sobota.

Po „Zuchach Krowoderskich” i „Starem Mieście”, mamy obecnie trzecią sztukę z repertuaru popularnego „Polacy w Ameryce”. Rzecz ta przed wojną cieszyła się dużym powodzeniem. Kierownictwo naszego teatru dało temu „wodewilowi” przyzwoitą oprawę. Starannie obmyślona strona dekoracyjna, orkiestra, chóry, udział całego zespołu, udatna modernizacja niektórych szczegółów, obecnie już przestarzałych — składają się na widowisko barwne, odświeżające wspomnienia czasów minionych.

Ze względu na myśl wciągnięcia szerszych warstw w krąg zainteresowań teatralnych — wznowienie powyższe uznać należy za pożądane. Szlachetna tendencja demokratyczna, sentyment do ziemi rodzinnej, ideał pracy i równości obywatelskiej — stanowią zdrowe podłoże, na którym autor tej bezpretensjonalnej sztuki rozstrzyga barwne obrazy, okraszane niewybrednym humorem. Śpiew i muzyka nadają temu przedstawieniu specyficzny charakter naszych dawnych sztuk ludowych.

Wykonawcy, osobliwie ról głównych, przyczynili się немало do uwydatnienia charakteru sztuki. W części wokalnej rej wodził tu p. Ordega, p. Opolska p. Skrobecka zupełnie zadawalniając wywołując się ze swego zagania. Humor reprezentował p. Winkler, wyborczy odtwórca roli Kostka. Sentymentalną stronę z godnością i namaszczeniem — p. Borkowski (w roli ojca).

Zapewnie, że charakterystyka naszej emigracji, w zetknięciu się z obcym światem — wypadła dosyć powierzchownie, trudno jednak wymagać więcej od wodewilu.

P. Skrobecka, w roli „panny z masy” — ze Lwowa wykazała duże zdolności w kierunku farsowym, uwydatniając znaczną rozległość swej skali odtworczej. Na dosadną karykaturę Marysi zdobyła się p. Opolska w roli służącej.

Liczny szereg pozostałych wykonawców stanowił bogatą galerię typów, mniej lub więcej charakterystycznych i barwnych.

Orkiestra pod kierunkiem p. Iwaszkiewicza sprawiała się dobrze. Do wzmocnienia barwności widowiska przyczyniły się немало niektóre szczegóły, jak „huśtawki”, knajpa na scenie i t.p. Reżyserował sztukę p. Mieczysławski.

(Z. K.)

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

25 Lutyl — Wtorek

Dziś — Zygf. Wiktora

Jutro — Aleksandra B.

Wschód słońca

Zachód słońca 17.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

DZIŚ nocny dyżur apteki Betleja
JUTRO nocny dyżur apteki Włodkowskiego
Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-ej rano

NOCNY DYŻUR LEKARZA.

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje

dr. Themersom

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, Kolejna 25 — w niedziele i święta od 11—13.

Z Harcerstwa!

Komenda Chorągwi czynna codziennie od godz. 18. do 20 w lokalu własnym Kościuski 8 tel. 57.

Towarzystwo Niskowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Pl. T-stwo Racjonalnego Polowania Tumaka, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 6 popoł.

Biblioteka czynna.

Codziennie prócz świąt od godz. 8 do 9 w
Karnecik.

Dnia 1 marca r. b. doroczny bal Korpusu
oficerów 4 p. s. Konnych.

Dnia 4 marca od godz. 19.30—24. Stedz
Włodarski.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 9 marca — niedziela zebranie sprawozdawcze doroczne Kat. Tow. Przyjaciół Młodzieży i Dzieci na sali gmachu po Benedyktynskiego o godzinie 6 po południu.

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

12.05 Radiowy poranek szkolny.

16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17.00 Kącik artystyczny L. S. G.

17.45 Koncert popołudniowy.

18.10 Giełda rolnicza.

19.20 Transmisja z opery Katowickiej.

Po transmisji i komunikatach retransmisja ze stacji zagranicznych.

Zabawy sobotnie w Płocku

Wieczór sobotni urozmaicony był kilkoma zabawami, które ściągęły dużo publiczności z miasta i okolicy.

W lokalu Towarzystwa Włodarskiego odbyła się zabawa, zorganizowana przez płockie Koło Stow. Urzędników Państwowych. Ta impreza karnawałowa miała olbrzymie powodzenie, a to dzięki uprzejmości komitetu zabawowego, który nie szczędził pracy nad uświetnieniem balu. Ogólnie swarcano uwagę na spore towarzystwo z poza Płocka. Był to personel urzędniczy i pracownicy z cukrowni „Borowiecki” i „Małej Wsi”.

Tęgi wieczór w sali szkolnej p. Dorobka ochoczo bawiło się naukowictwem szkół powszechnych. Olbrzymia sala, pięknie udekorowana, kilka kiosków — bufetów, doborowa orkiestra 4 p. strz. kon. — czyniła zabawę b. miłą.

Nastroj panował pogodny. O świcie Bały masur zakończył tę rozrywkę.

Porozumienie cukrowników z Plantatorami buraków.

W wyniku dłuższych pertraktacji została zawarta w tych dniach umowa pomiędzy związkiem cukrowni b. Królestwa polskiego, Wołynia i Małopolski, a Zrzeszeniem plantatorów buraka cukrowego.

Umowa określa kontyngenty plantacji, oraz cenę buraka cukrowego i ważna jest na okres kampanii cukrowniczej 1930/31 r.

Ugi taryfowe przy przewozie płodów rolnych.

Wyjątkowo trudny stan, który wytworzył się dla rolnictwa województwa południowo-wschodnich wskutek katastrofalnego spadku cen na płody rolne, pozbawione sbytu z powodu oddalenia od rynków wewnętrznych i zagranicznych, skłonił Ministerium Komunikacji do przyznania pewnych ulg taryfowych przy przewozie płodów rolnych z obszaru województwa tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i wołyńskiego.

Ugi te, które mają charakter czasowy, bo obowiązują od końca lutego do końca lipca r. b., obejmują — jak się dowiaduje Agencja Prasa — następujące kategorie przewozów:

Złote w sierpniu i ziarna roślin strąskowych w obrocie wewnętrznym otrzymują taryfę zniżoną do obowiązującej, poczynając od odległości powyżej 200 km., przy czym zniżka ta stanowi na 300 km. — 5 proc., na 400 km. — 9 proc., na 500 km. — 15 proc., na 600 km. — 18 proc., i na 800 km. — 21 proc. Ugi dotyczą dalej soku w sianie i roślin strąskowych, które przy wywozie zagranicę drogą lądową otrzymują na odległościach powyżej 400 km. zniżkę 20 proc. w stosunku do obowiązującej taryfy wywozowej, a przy wywozie morskim — zniżkę o 10 proc.

Równocześnie — jak się dowiaduje Agencja Prasa — Ministerium Komunikacji, pragnąc ułatwić przetrzymanie obecnej depresji rolnictwa całego kraju, przysłało na ten sam okres czasu wywosiowi zagranicę ziemniaków zniżkę taryfową w wysokości 10 proc. dla odległości już powyżej

200 km., dla otręb i makuchów zaś też 10-procentową zniżkę — w obrocie tak wewnętrznym jak i zagranicznym na odległościach powyżej 300 km.

Ukarani przez Starostwo za opilstwo.

Szefer Wojciechowski Stanisław za prowadzenie autobusu w stanie nietrzeźwym karą 4 tygodni aresztu; Dylewski Wacław z Płocka za prowadzenie auta w stanie nietrzeźwym grzywną 100 zł.; Bylech Jan z Płocka za opilstwo 14 dni aresztu; Michalski Jan marynarz z Płocka za opilstwo 1 miesiąc aresztu; Rakowski Czesław z Przemysławia za opilstwo 1 miesiąc aresztu; Radoński Aleksander z Płocka za opilstwo 7 dni aresztu; Borkowski Stanisław z Warszawy za opilstwo 6 tygodni aresztu; Graczykowski Piotr z Wyszogrodu za opilstwo 6 tygodni aresztu; Cury Aleksander z Witkowiec za opilstwo 1 miesiąc aresztu; Gania Czesław z Witkowiec za opilstwo 10 dni aresztu; Sumika Jan z Kamienia za opilstwo 14 dni aresztu; Danielak Aleksander z Kosina za opilstwo 14 dni aresztu; Danielak Tadeusz z Kosina za opilstwo 7 dni aresztu; Rybicki Władysław z Borowiczek za opilstwo 14 dni aresztu; Rybicki Antoni z Borowiczek za opilstwo 14 dni aresztu; Kamiński Jan z Czekanowa gm. Zagoty, grzywną 50 zł.; Bloch Leib z Płocka, 25 zł.; Leszczyński Kazimierz z Płocka, 30 zł.; Osiecki Stefan z Płocka, 10 zł.; Słachetny Jan z Płocka, 10 zł.; Buczyński Stanisław z Płocka 10 zł.; Siemionow Mikołaj z Płocka, 10 zł.

Pietrak Antoni, furman Żalki z Radziwa za jazdę lewą stroną, brak światła i spanie w czasie jazdy karą 7 dn. aresztu.

Ze Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Dnia 23 lutego odbyło się walne zebranie Koła Płockiego w sali przy ulicy Kościuski Nr. 3. W roku sprawozdawczym odbyło się 8 zebrań Koła z referatami i dyskusją. Członkowie wzięli udział w wycieczce do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową. Zorganizowano wystawę zabawek choinkowych. Koło posiada bibliotekę i czytelnia. Na zebraniu niedzielnym przyjęto Statut Kasy Pożytkowo-Oszczędnościowej. Liczne członków się powiększa. Głównym punktem zebrania było przemówienie J. E. księdza biskupa L. Wetmańskiego o akcji katolickiej. Ludzie w społeczeństwie, rodziny i społeczeństwa, cierpią, gdyż duch ich jest słabnięty i skrzepowany przez złe i czynniki niskie, materialistyczne. Akcja katolicka ma się stać ratunkiem z tej niedoli, ma odnieść moralnie jednostki, społeczeństwa, dać im szczęście. Posiada ona charakter religijny, gdyż opiera się o zasady Ewangelii, o naukę Kościoła i pod jego opieką się rozwija; ma też charakter społeczny, gdyż powołuje do współpracy wszystkich katolików, stąd nawet bywa nazywana „apostolatwem świeckim”. J. E. Ksiądz Biskup przytoczył przykłady wspólnego rozkwitu akcji katolickiej na Zachodzie, gdzie posiada już tak bogatą literaturę, że jednostka może znaleźć jeden z jej działów gruntownie poznać. W Płocku grono osób podjęło pracę w duchu akcji katolickiej i w najbliższym czasie organizuje wykłady religijne.

Po przemówieniu J. E. Księdza Biskupa uczestnicy zebrania położyli swemu delegatowi najazd w Warszawie sprawę udziału nauczycielstwa, zrzeszonego w Stowarzyszeniu, w akcji katolickiej.

Poranek Muzyczny XLII.

Poranek muzyczny z dnia 23 bm. stwierdza usilne starania naszego T-wa Muzycznego w kierunku urozmaicenia programu. Na poranek zostały się występy dwóch znanych w mieście naszych solistek, p. Zofii Nisienieckiej i Janiny Grabowskiej.

P. Nisieniecką mieliśmy już sposobność poznać z poprzednich występów. Dopiero jednak na poranku ostatnim oceniliśmy można było należyście jej walory, jako śpiewaczki,



W szeregu odpiewanych utworów ujawniły się niepospolite zalety tego głosu, miękkiego, osystrzonego w tonie, o pięknej modulacji, wykasującej dobrą szkołę i duże poczucie muzyczne. Osobliwie zwraca uwagę koloratura śpiewaczki, bez oienia przesady i szorstkości.

Artystka odpiewała utwory Frie-manna, Massanata, Vardięga, Rótyckiego. Osobliwie podobała się aria z op. „Casanova” Rótyckiego, powtórzona na ogółne żądanie. Akompaniament p. Grabowskiej.

Nasza znana pianistka, p. J. Grabowska, w swym występie solowym wykonała szereg utworów, w których ujawniła się najbardziej wyrażenie jej indywidualność odtwórcza, wyrażająca się w swobodzie technicznej, lekkości tonu i podkreślenia rysów charakterystycznych każdego z kompozytorów.

Artystka wykonała Albenisa — „Sevilla”, Granadosa „Taniec hispański”, Rachmaninowa Preludium dla „moll”, Liszta „Tabakierka grająca”, Chopin — Liszta „Żyznia”, Albenisa — Liszta „Słowik” i na bis Chopin’a.

Duże zainteresowanie ze strony słuchaczy towarzyszyło występom pp. Nisienieckiej i Grabowskiej.

Z Seminarjum Duchownego.

Staraniem Koła Abstynentów w obecności Arcypasterza, ks. Biskupa Sufragana i zaproszonej młodzieży szkół miasta Płocka, odbył się w gmachu seminarjum Włocławski Abaty-nencki (16.2).

Po przemówieniu wstępnym, wygłosił p. dr. Netzer niesmiertelnie zajmujący referat o t. „Wpływ alkoholu na organizm”, ilustrując co chwila swoje ciekawe wywody przykładami. Staranne, fachowe opracowanie, przystępna forma wykładu i oceny wiarygodności przytoczonych argumentów dosadnie malujących tę szkodliwość alkoholu, spotkały się z żywym przyjęciem ze strony audytorium; rżępiące oklaski i specjalne podziękowanie, wyrażone przez Dostojnego Arcypasterza, były nagrodą za trud i pracę prelegenta.

W ośmioro drugiej Wieczoru odegrany został obraz sceniczny Fr. Biedronia pt. „Bój o karosze”, wykonany przez amatorów bez zarzutu.

Na zakończenie Arcypasterz w gorących słowach zachęcił wszystkich do walki z pijaństwem w imię prawdy i dobra narodu.

KOMUNIKATY

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Oddziału Płockiego P. C. K. zawiadamia, że na podstawie § 22 Statutu Polskiego Czerwonego Krzyża doroczne Walne Zebranie Członków Oddziału odbędzie się dnia 27 lutego (czwartek br.) o godz. 8 wieczorem w sali Sejmiku Płockiego (Starostwo).

Porządek obrad (przewidziany § 23 statutu):

1. Wybór Prezydium Walnego Zebrania.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu.
3. Uchwalenie programu prac i preliminarza wydatków na rok następny.
4. Uzupełniające wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie.

Prezes:

(—) Dr. Ossowski.

[ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Kat. Związku Polek zawiadamia Sz. Członków, że zwyczajne posiedzenie Związku odbędzie się w środę dn. 26 lutego o godz. 8 w., w sali Tow. Rolniczego Kościuski nr. 8. Ksiądz prof. Mąkowski obiecał łaskawie mówić o Julianie, i Kazimierzu Bartoszewiczu. Poza tym komunikaty Zarządu i wnioski członków do przedyskutowania.

Liczny udział pań i sympatyków pożądanym.

S
F
I
N
K
SDziś i dni
następnych!!!

Uroczna Laura la Plante

W FILMIE

„Przedślubny Grzech”

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9

KINO
„NOWOŚCI”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

„Biały Szeik”

Dramat w Krainie Faraonów.
W roli głównej: **Lilian Hall Davis.**

Początek seansów o godzinie 5.30, 7.30 i 9.30 wieczorem.

Drukarnia
ZIENNIKA PŁOCKIEGOwykonuje
wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące,
jako to:KOPERTY HANDLOWE
BLANKIETY FIRMOWE
CYRKULARZE i w. in.

PŁOCK, ul. Kolejalna Nr. 8.

Wejście z podwórza na lewo.

Zarząd Patronatu nad Więz-
niemi Oddział w Płocku, za-
wiadamia niniejszym, że zwy-
czajneWALNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW TOWARZYSTWAodbędzie się we wtorek 11
marca r. b. o godz. 7.30 wiecz.
w lokalu Sądu Powiatowego
w Płocku.Prezes Zarządu (—) ST. BALIŃSKI.
Sekretarz — Członek Zarządu
(—) W. ROBAKIEWICZ

DROBNE.

Zgubiono książeczkę woj-
skową wydaną przez P.
K. U. Modlin na imię Pło-
tra Kowalskiego rocznik
1906 mieszk. Zabowo Parce-
le gm. Koziębudy pow.
Sierpski. 151 3.Subjekt — potrzebny od
zaraz do restauracji Ho-
teli Warszawskiego. Bliższe
szczegóły tamże. 150-3.Zgubiono książeczkę woj-
skową, wydaną przez P.
K. U. Warszawa na imię
Ignacego Szpakowskiego
rocz. 1899 mieszk. wsi Łu-
komie, gm. Szczutów pow.
Rypińskiego. 148 3.Służąca do wszystkiego bez
gotowania, znająca pracę
pokojowej, bardzo czysta, uczci-
wa i pracowita, z dobrymi
świadectwami potrzebna do To-
runia od 1 go marca. Zgłosze-
nia ze świadectwami, które zo-
staną natychmiast poezą zwró-
ne, nadsyłać wprost do: Janina
Zgodowa, Toruń, ul. Szeroka
27. 147-2.Sklep duży z mieszkaniem
i urządzeniem do wynaje-
cia od zaraz. Wiadomość:
Płock, Stary Rynek 25 m. 2
115 4„NATURALIS”
Farba do Włosówod pół wieku w użyciu.
Momentalnie farbuje włosy na wszystkie odcienie.
**SIWYM WŁOSOM PRZYWRACA
PIERWOTNY KOLOR.**
Sposób użycia w każdym pudełku. — Do nabycia wszędzie

ZARODKI PIECZAREK

(Grzybnia oryg. francuska),
wszelkie nasiona do wysiewu w inspektach, warzywne, pastewne
i kwiatowe, cebulki i kłącze kwiatowe. Niezbędne do czyszcze-
nia drzew owocowych: szczotki ze stalowego drutu, skrobacze,
piłki Kundego i krajowe
POLECA:

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

Hodowla i Skład Nasion — Szkółki Drzew i Krzewów
w Płocku, ul. Tumska № 6, Telefon № 320.
Cennik wysyła się i wydaje na każde żądanie.

NOWY AUTOBUS

„BAŚKA”
odchodzi do Warszawyo godz. 4 m. 15 po poł.
Bilety do nabycia w kantorze Hotelu
z Hotelu Polskiego Wyjazd z Warszawy o godz.
6 m. 45 rano z Placu Broni.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Elektrowni Miejskiej niniejszem podaje do pu-
blicznej wiadomości, że ze wszelkimi reklamacjami natury
technicznej należy zwracać się od dnia 22 lutego b. r. do
Biura Sieci Elektrowni Miejskiej, mieszczącego się przy ul.
Kościuszki № 1, telefon № 342, gdzie będzie miał miejsce
dyżur elektromonterów.

Płock, dnia 20 lutego 1930 r.

ZARZĄD ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.

Na Karnawał!

Eleganckie

FRAKI — SMOKINGI

podług najnowszych modeli wykonuje Zakład
Krawiecki

M. GUTKIND

GRODZKA 14 TELEFON 291.
KROJ WYKWINTNY — WYKOŃCZENIE SOLIDNE.
Wielki wybór materiałów na garnitury i ubrania wieczorowe.

NAJTANIEJ

w Spółdzielni Rolniczej Płockiej

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.

wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom:

ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOŹ-
DZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze,
jak i wszelkie wyroby żelazno - galanteryjne.TYSIĄCE chorych na katar żo-
łądka, wzdęcia, kur-
cze, bóle, nudności, zgagę, nie-
strawność, brak apetytu, ogólnie
osłabienie et cetera,
odzyskało zdrowie, używając
ziołka sławnego na cały świat
DR. DIETLA, profesora Uni-
wersytetu Jagiellońskiego.
Żądacie broszury bezpłatnej
— puszczającej. —
Adres: LISZKI — APTEKA

Matki!

Żądacie w apte-
kach i skład. apti
hygieniczn. przy-
syłki dla dzieci

„Puder Dzidzi”

(u kogutkiem)

utrzymującej cia-
ło dziecka w zdro-
wio i czystości.
Pudełko 50 gr.NIE PALIŁŚ
NIC DOBREGO
JEŚLIŚ NIE PALIŁ

do nabycia tylko w Hurtowni Tytuniowej

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK

Kościuszki, 9

Tel. 183.

PAPIEROSÓW „NIL”

A JEDNAK...

życie przekonywa wszystkich iż gily

„UNJA”

specjalnie dwie waty

SĄ NAJLEPSZE!

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 25 gr. 4 str. 20 gr.; nei rologi —
15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 5 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie zł. 1
Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejalna 8, tel. 168. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano, i 5—6 p.p.

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock — Kolejalna, 8. — Tel. 168